

Walka o życie zasypanych górników

Przeszło 40 godzin trwa już ząarta walka o życie 14 górników zasypanych przez osunięcie się ziemi w kopalni wapienia w Champagne, we francuskim departamencie jura. Sukcesem ostatniej nocy jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z 9 spośród zasypanych, do których udało się dotrzeć początkowo za pomocą sondy akustycznej, a następnie mikrofonu dostarczonego w głąb ziemi.

Uzyskano ich nazwiska i upewniono się co do pomyślnego stanu ich zdrowia i samopoczucia. Poważne obawy budzi jednak los pozostałych 5 osób. Nie udało się do tej pory stwierdzić, czy dochodzące z innych części podziemnego chodnika odgłosy są dawanymi przez nich sygnałami, czy też dźwiękiem osypujących się nadal kamieni i ziemi.



Czyżby fabryka „Wunderwaffe“?

Specjalna ekipa na tropie tajemnic podziemi k/Walimia

Tereny odkrytych niedawno w górach koło Walimia na Dolnym Śląsku rozległych betonowych podziemi bada specjalna ekipa zorganizowana przez dowództwo Śląskiego Okręgu Wojskowego.

Pierwsze dni badań pozwoliły stwierdzić, że do podziemi wiodzie 18 wejść, ukrytych na zboczach masywu górskiego. Wewnątrz odkryto kilka potężnych budowli zbudowanych z żelbetonu. Niespotykana grubość muru wskazuje na to, iż przeznaczone one były prawdopodobnie na przechowywanie materiałów wybuchowych o wielkiej sile działania. Pierwsze wyniki badań pozwalają również orzec, że podziemia walimskie służyły, względnie miały służyć, celom zbrojeniowym. Być może miały one związek z prowadzonymi przez hitlerowców poszukiwaniami tzw. „Wunderwaffe”. Konstrukcja niektórych bunkrów świadczy bowiem o tym, iż miały one stanowić wyrzutnię pocisków rakietowych.

Nie wiadomo nadal, co stało się z budowniczymi podziemi. Zeznania Polaków, którzy przebywali w tej okolicy w obozach pracy przymusowej, pozwoliły ustalić, że przy budowie hitlerowcy zatrudniali jeńców wojennych i więźniów obozu koncentracyjnego Gross-Rosen narodowości polskiej, rosyjskiej, ukraińskiej, włoskiej, belgijskiej, holenderskiej i duńskiej, a także „Ostarbeiterów”. Najprawdopodobniej zostali oni wymordowani w podziemiach lub w ich bliskim sąsiedztwie.

Warto dodać, że „Express Wieczorny”, którego współpracownik uczestniczył w pracach poszuki-

GTO WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB czwartek, 30. VII. 1964 Nr 179 (6367)

Przygotowania olimpijskie

Przygotowania do Olimpiady w Tokio trwają w pełni. Japońscy budowniczowie dokładają wszelkich starań, aby na zaplanowany czas ukończyć budowę stadionu, boisk, sal sportowych itp. Na zdjęciu: budowa zespołu budynków o ciekawej architekturze przeznaczonych do rozgrywania konkurencji gimnastycznych.

Fot. — CAF

Osiedlom gdańskim nie grozi monotonia

Woj. gdańskie opracowało już swój „zestaw” projektów typowych dla budownictwa mieszkaniowego. Katalog, który obowiązywać będzie w latach 1966—70, a w praktyce stosowany jest już obecnie, myślowe metody budowy — głównie wielkoblukową i wielkopłytkową. Przeważają serie cyfrych.

Wychodząc z założenia, że postęp techniczny wymaga pełniejszej unifikacji i typizacji elementów zmniejszono w nowym zestawie liczbę projektów typowych z 27 do 14. Mimo to osiedlom przyszłej 5-latki nie powinna grozić monotonia, ponieważ dokumentacja projektowa umożliwia dużą elastyczność w stosowaniu elementów powtarzalnych. Zgodnie z nowym normatywnym urbanistycznym, zakładającym lepsze wykorzystanie terenu, projekty przewidują budowę domów szerszych niż obecnie.

Ze 140 tys. izb mieszkalnych, jakie powstaną w woj. gdańskim w przyszłej 5-latce 70 proc. posiadać będzie podstawowy standard wyposażenia, a koszt 1 m kwadr. powierzchni użytkowej nie przekroczy 1.650 zł.

N. Chruszczow i A. Gromyko przyjele u Thanta

Agencja TASS podaje, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przyjele w dniu 29 lipca sekretarza generalnego ONZ, U Thanta.

Miedzy N. S. Chruszczowem a U Thantem odbyla się rozmowa która uplynela w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Sekretarz generalny ONZ U Thant, zlozył również w srode wizyte ministrowi spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyke. Tematem rozmów prze prowadzonych w czasie tego spotkania byly problemy miedzynarodowe.

Posiedzenie Komisji Transportowej RWPG

W dniach od 24 do 27 bm. odbywalo się w Warszawie 17 posiedzenie stałej Komisji Transportowej RWPG. W obradach wzięły udział delegacje: Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Obecni byli przedstawiciele Biura Wspólnego Parku Wagonów Towarowych i Komitetu Organizacji Współpracy Kolei Państw Socjalistycznych.

Komisja rozpatrzyła szereg zagadnień ekonomicznych i technicznych w dziedzinie transportu. W zakresie transportu lotniczego uzgodniono przedsięwzięcie zmierzające do poprawy i uproszczenia procedury związanej z odprawą pasażerów, bagażu, ładunków i poczy.

Skonkretyzowano plan współpracy naukowo-technicznej do 1965 r. włącznie oraz uzgodniono inne problemy do dotyczące eksploatacji międzynarodowych linii lotniczych krajów — członków RWPG.

Komisja rozpatrzyła też za-

gadnienia lepszego wykorzystania wagonów towarowych w komunikacji międzynarodowej oraz zaktualizowała program pracy w zakresie koordynacji planów rozwoju transportu na lata 1966—70 w krajach należących do RWPG.

Posiedzenie przebiegało w atmosferze przyjaźni i braterskiej współpracy. (PAP)

„Ranger 7” mknie ku Księżycowi

We wtorek po południu strzelono z ośrodka doświadczalnego na Przylądku Kennedy'ego rakietę księżycową „Ranger 7”. Szesć kamer telewizyjnych, w jakie zaopatrzona jest rakietka, ma dokonać kilku tysięcy zdjęć powierzchni Księżyca, które są niezbędne dla realizacji programu „Apollo”, czyli projektowanego wysłania astronautów amerykańskich na Księżyc w 1969 r.

Lot „Rangera 7” ma trwać 68 i pół godziny. (PAP)

»Inwazja« Skandynawów na Polskę

Ponad 5 tys. turystów skorzystało z promu Ystad-Swinoujście

Od 2 kwietnia br. prom łączący Ystad ze Swinoujściem przywiózł do Polski 5300 turystów z Danii, Norwegii i Szwecji. Według przewidywań Departamentu Ruchu Turystycznego GKKFIT sierpień zwiększy tę liczbę o kilka dalszych tysięcy.

Ostatnio przedstawiciele Szwedzkiego Biura Podróży Saellskapsresor AB z Malmö

i Sztokholmu podpisali z „Orbisem” umowy na zorganizowanie 5-dniowych wycieczek Swinoujście — Warszawa w okresie jesiennym i wiosennym oraz pobytu w Zakopanem w okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku, a także zimowych turnusów narciarskich. Wszystkie wskazuje na to, że wyjazdy na polskie Wybrzeże — na „nową Majorke” — jak żartobliwie nazywa je prasa szwedzka, stają się coraz popularniejsze.

Jak przyjmujemy naszych gości w Swinoujściu?

Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim sprawnie przeprowadzana, zarówno przez WOP jak i Urząd Celny, odprawa celno-wizowa. Formalności załatwia się niemal błyskawicznie, tak że na przykład przeszło 300-osobowa grupa Skandynawów przybyła poniedziałkowym rejssem promu, opuściła przystań po 45 minutach.

Równie dobrze spisują się stacje CPN zaopatrzone w wy-

sokooktanową benzynę, które informują o godzinach otwarcia i rodzajach posiadanego paliwa w specjalnych informatorach, wydanych w języku szwedzkim, angielskim i niemieckim.

Nie brak także zarówno w Swinoujściu jak i Szczecinie, przewodników i folderów poświęconych Wybrzeżu, a także innym regionom kraju.

Niestety, te pierwsze dobre wrażenia psuje gastronomia szwedzka. Wprawdzie wprowadzono ostatnio w lokalach odwiedzanych najczęściej przez zagranicznych turystów jadłospisy w trzech językach (polskim, szwedzkim i angielskim), ale nie może to zastąpić braku ryb, drobiu czy piwa.

Goście bezskutecznie dopytują się również o nasze potrawy narodowe. (PAP)

Wanda Wasilewska nie żyje



Jak informuje Agencja TASS, 29 bm. w Kijowie zmarła nagle wybitna pisarka i działaczka rewolucyjna, członek Światowej Rady Pokoju, Wanda Wasilewska.

Wanda Wasilewska urodziła się w 1905 r. w Krakowie. Jej ojciec — Leon, był pisarzem i działaczem PPS. Po maturze, w 1923 r., Wanda Wasilewska studiowała polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. W

Dokończenie na str. 2

N. Podgorny złożył wizytę w Rumunii

W dniu 27 bm. przybył do Rumuńskiej Republiki Ludowej z wizytą przyjaźni członek Prezydium, sekretarz KC KPZR N. W. Podgorny. Spotkał się on w Eforii z pierwszym sekretarzem KC Rumuńskiej Partii Robotniczej G. Gheorghiu-Dejem. W rozmowie wzięli również udział członkowie Biura Politycznego KC RPR G. Apostol, E. Bodraș i N. Ceausescu oraz ambasador ZSRR w Rumunii I. K. Zegalin.

Spotkanie upłynęło w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

28 bm. Podgorny powrócił do Związku Radzieckiego. PAP

Sztandar i puchar przechodni dla polskich kolejarzy

W srode — w drugim i ostatnim dniu obrad konferencji Międzynarodowego Socjalistycznego Współzawodnictwa Pracy Kolei w Szczecinie odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru i pucharu przechodniego kolejarzom polskim, którzy już po raz czwarty zajęli I miejsce w dziedzinie regularności kursowania pociągów pasażerskich i towarowych na liniach międzynarodowych i sprawności formowania pociągów towarowych.

We współzawodnictwie tym brali udział pracownicy kolei z Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Węgier i NRD. PAP

Podnieść na wyższy poziom ekonomikę i technikę budownictwa

Plenum SARP — odznaczenia architektów

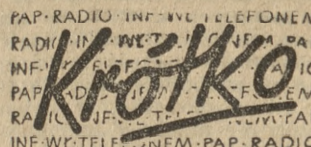
We wtorek odbyło się plenum Stowarzyszenia Architektów Polskich, poświęcone zadaniom i roli architekta na tle uchwały IV Zjazdu PZPR.

Generalny postulat stowarzyszenia pod adresem środowiska architektonicznego — to wzmocnienie inicjatywy i aktywności w procesie inwestycyjnym, w podnoszeniu na wyższy poziom ekonomiki i techniki budownictwa. Szczególną rolę mają architekci do spełnienia w obniżaniu kosztów budownictwa mieszkaniowego. Konieczne jest tu zastosowanie prawidłowego rachunku ekonomicznego umożliwiającego wybór właściwego typu zabudowy i odpowiedniego standardu wyposażenia mieszkań. Należy przejść do projektowania mieszkań „rozwojowych”, to znaczy przystosowanych do zmieniających się warunków życia rodzin.

W budownictwie przemysłowym, poza problemem oszczędności, architekci powinni położyć nacisk na projektowanie takich rozwiązań funkcjonalnych, które zapewniłyby załogom fabryk i zakładów jak najlepsze warunki pracy. Natomiast w budownictwie wiejskim na pierwszy plan wysuwa się sprawa dostarczenia ludności tanich i prostych (do stosowanych do prymitywnych warunków technicznych wykonawstwa budowlanego) projektów oraz problem zagospodarowania przestrzennego wsi. Zdaniem uczestników plenum, w każdym województwie powinny powstać sekcje planowania i architektury wsi współdziałające z miejscowymi radami narodowymi.

Po zakończeniu obrad 21 zaśluzonych architektów udeko-

rowanych zostało wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznawanymi im przez Radę Państwa z okazji 20-lecia PRL. Dekoracji dokonał minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Marian Olewiński. (PAP)



Dalszy transport

Statek motorowy NRD, „Dresden” przywiózł w tych dniach do Hawany dalszych 26 autobusów brytyjskich, zakupionych przez Kubę. Pierwszy transport, liczący 16 spośród 950 autobusów, zamówionych przez Kubę w brytyjskiej firmie „Leyland”, przywiózł na Kubę w połowie lipca inny statek NRD, „Heinrich Heine”.

„Panorama — NRD”

We wtorek powołano w Berlinie do życia nową placówkę prasową pn. „Panorama — NRD”. Zadaniem tego towarzystwa jest propagowanie tematyki NRD zagranicą poprzez odpowiednie publikacje, jak również przyjmowanie zamówień na takie materiały z zagranicy.

Zmęczona Jacqueline

Jacqueline Kennedy, wdowa po prezydencie USA, postanowiła przenieść się w połowie września wraz z dziećmi do apartamentu zakupionego w Nowym Jorku. Pani Kennedy wyjaśniła, że liczne wycieczki, pragnące zwiedzić dom, w którym mieszka w Waszyngtonie rodzina zmarłego prezydenta, zakłócały jej spokój.

Nowe starcia

W srode rano w miejscowości Medford (stan Missisipi), niespodziewanie doszło do starcia na tle rasowym pomiędzy Murzynami a białą ludnością. Pospiesznie wprowadzono posiłki policyjne. Według wstępnych informacji, 10 osób odniosło lekkie obrażenia.

Po napadzie

Policia francuska prowadzi na szeroką skalę poszukiwania sprawców napadu na hotel „Plazza” w Paryżu, którzy zrabowali stamtąd klejnoty, wartości 3 mln. franków (ponad 600 tys. dolarów). Najcenniejszym klejnotem był naszyjnik z pereł i diamentów o wartości 2,5 mln. franków.

Ofiary morza

Tragicznie zakończyła się kąpiel w morzu dla dwóch, 16-letnich chłopców: Jerzego Goleckiego i Jana Jankata, przebywających na kolonijnych letniskach w Poddebiu, po wiat Ślupsk. Wypłynawszy zbyt daleko od brzegów plaży, chłopcy zaczęli tonąć. Mimo natychmiastowej pomocy, nie udało się ich uratować.

Artykuł S. Jędrzichowskiego w „France Nouvelle”

Tygodnik „France Nouvelle” — organ Francuskiej Partii Komunistycznej, zamieszcza w numerze z 29 bm. obszerny artykuł dr S. Jędrzichowskiego, zatytułowany „20 lat rozwoju gospodarki narodowej”.

Artykuł zawiera szereg danych dotyczących masowego wzrostu zatrudnienia, problemów energetyki i hutnictwa, rolnictwa i handlu zagranicznego, przemian w strukturze ludności oraz lepszych warunków życia.

Tygodnik zamieszcza także kilka zdjęć obrazujących osiągnięcia budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego w Polsce, a m. in. z kombinatu petrochemicznego w Płocku. (PAP)

Płoną zboża zagrody i lasy

Na terenie woj. bydgoskiego zanotowano w poniedziałek 20 pożarów. Najwięcej z nich — 9 — miało miejsce w pow. Inowrocław. W kilkunastu przypadkach płonęło zboże na pniu lub w sztygach, które zapaliło się od iskier z przejeżdżających parowozów.

Upalne dni i susza na Pomorzu Zachodnim sprzyjają powstawaniu pożarów, w lasach. W poniedziałek wybuchło w szczytności lasach 5 pożarów. Najgroźniejszy z nich w Miodowicach pow. Goleniów strawił 50 ha lasu. W leśnictwie Różańsko spalił się młocznik dębowy.

Ogółem w ostatniej dekadzie lipca zanotowano na Pomorzu Zachodnim ok. 30 pożarów. Ich przyczyną była nieostrożność, lekkomyślność oraz iskry z parowozów.

PAP

Po Golo Mannie - S. Haffner

Tygodnik „Stern” ponownie o granicy na Odrze i Nysie

W sprawie głośnego artykułu prof. Golo Manna, opublikowanego na łamach tygodnika „Stern”, a wypowiadającego się za realistycznym potraktowaniem przez Bonn kwestii wschodniej granicy Niemiec, zabrał obecnie głos znany tu publicysta, Sebastian Haffner.

Opublikował on — również na łamach „Sterna” — obszerny artykuł, w którym popierając w całej rozciągłości tezę

Wyzwolenie walka w Arabii Południowej

Narody okupowanych okrugów Arabii Południowej i przywódcy walki wyzwolenczej postanowili objąć działaniami wojennymi wielkie obszary, aby wyzwolić je spod panowania imperializmu i doprowadzić do likwidacji znajdujących się tam baz wojskowych — głosi komunikat, opublikowany we wtorek w Kairze, przez przedstawicieli Frontu Wyzwolenia Narodowego Arabii Południowej, El Szaabiego.

Komunikat wyzywa wszystkie narody arabskie do udzielenia poparcia siłom wyzwolenczym.

PAP

Duże zainteresowanie VII Konkuresem Chopinowskim

Już zaledwie kilka miesięcy pozostało do rozpoczęcia najbliższego, VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Ta wielka impreza muzyczna trwać będzie od 22 lutego do 13 marca 1965 r.

Do organizatorów konkursu nadchodzą już pierwsze oficjalne zgłoszenia zagranicznych uczestników. M. in. zaopowiedzieli swój udział młodzi pianiści amerykańscy (2 osoby), szwedzcy (uczeń Władysława Kędry, austriaccy i francuscy. Termin zamknięcia listy uczestników upływa 1 października br.

Niezależnie od oficjalnych zgłoszeń, do Towarzystwa im. Chopina w Warszawie napływają w dalszym ciągu setki listów z całego świata z zapytaniami o warunki uczestnictwa w konkursie. Wśród korespondencji znajdują się m. in. listy ze słynnej szkoły Magdy Tagliaferro w Paryżu oraz znanego wiedeńskiego pedagoga prof. Seidlhofera.

PAP

Jeszcze jeden wybieg obrony Ruby'ego

Obroncy Jacka Ruby'ego wszczęli we wtorek prawne kroki zmierzające do uratowania Ruby'ego od kresła elektrycznego. W sądzie w Dallas złożyli oni wniosek rewizyjny, który motywują 15 uchybieniami natury proceduralnej.

Wniosek dotarł do sądu na 30 minut przed upływem terminu do złożenia skargi rewizyjnej. W ciągu najbliższych 10 dni sędzia Brown ustosunkuje się do podniesionych zarzutów. (PAP)

Wspólny rynek monopolii

Walka „na noże” z potęgą przemysłową USA

Niemal każdy tydzień przynosi wiadomości o dalszej poważnej koncentracji kapitałów francuskich. Niektóre z nich, jak na przykład utworzenie wspólnego zakładu produkcyjnego przedsiębiorstw samochodowych Citroën i Peugeot, są tylko jaskółkami zapowiadającymi dalsze brzemienne w skutki decyzje.

Inne jednak, połączenie wielkich spółek elektronicznych CSF i CGE, czy ostatnio największych zakładów wytwarzających makarony i inne artykuły spożywcze, stanowią fakty nieodwracalne oznaczające fuzje gigantów w poszczególnych dziedzinach produkcji. Tak na przykład połączenie się spółek „Regia Scaramelli” i „Panzani — Pates la Lune” skoncentruje w jednych rękach 30 procent całości produkcji makaronów francuskich.

Zjawisko to jest wyrazem poważnego zaniepokojenia francuskich monopolii zaostrza

jącą się konkurencją przedsiębiorstw z pozostałych krajów „szóstki”. Jest jednak jeszcze inny szerszy aspekt kapitalistycznej konkurencji, który zmusza do koncentracji nie tylko kapitałów narodowych, ale także do szukania obrony przed walką „na noże”, jaką prowadzą z monopolami europejskimi potęgi przemysłowe głównie Stanów Zjednoczonych.

Ma to szczególne uzasadnienie w przemyśle przetworów spożywczych, w którym na francuskim rynku poważnie usadowiły się konsorcja amerykańskie. Ich konkurencja daje się we znaki również w przemyśle samochodowym, co odczuwają firmy samochodowe zarówno Francji, jak i Włoch, a nawet NRF.

Przejawem tego był balon wypuszczony przez przedstawiciela kierownictwa zakładów Volkswagen, a proponujący swym konkurentom europejskim

Nowa fabryka w Kędzierzynie

29 bm. w kędzierzyńskim kombinacie ruszyła nowa fabryka, produkująca tlenek magnezu — niezmiernie cenny produkt, potrzebny do wytwarzania szlachetnej ceramiki ognioodpornej, wysokogatunkowej białej gumy, past i różnych kosmetyków.

Proszek ten, charakteryzujący się idealną bielą i niezwykle niskim ciężarem gatunkowym (1 litr waży zaledwie 13 dkg) sprawdził się dotychczas z Anglii i NRF. Sukces kędzierzyńskich chemików jest tym większy, że przy wyrobie tlenku magnezu zastosowano własną, oryginalną technologię — w oparciu o produkt odpadowy z kopalni rud magnezowych.

Cała instalacja produkcyjna zbudowana we własnym zakresie. (PAP)

Najlepsze projekty budowlane 1964 r.

W Urzędzie Rady Ministrów odbyła się we wtorek uroczystość wręczenia nagród Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych autorom najlepszych w br. projektów z dziedziny planowania przestrzennego, inżynierii budowlanej, budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego i użyteczności publicznej.

Nagrody pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia otrzymał z rąk min. Olewińskiego autorzy 45 projektów

NRF musi uznać fakty historyczne

Dziennik szwajcarski o granicy Odra - Nysa

Szwajcarski dziennik „Die Tat”, szeroko rozpowszechniany w kołach mieszczańskich, w artykule wstępnym rozprawia się ze stanowiskiem kół zachodniemieckich negujących granice na Odrze i Nysie.

Dziennik przypomina postanowienia układu poczdamskiego, przytacza sformułowania zawarte w tekście układu i wyciąga z nich wnioski, iż wówczas uznano, że „terenów tych nie należy uważać za niemieckie”. „Die Tat” zwraca uwagę na inny aspekt, a mianowicie, że ziemie zachodnie zamieszkuje od blisko 20 lat nowi ludzie, nowa generacja. Niemcy nie mogą sobie pozwolić na pretekst do tych ziem, jeśli nie chcą „ujawnić przed całym światem, że nie potrafili wyciągnąć nauk z historii”.

Niemcy — stwierdza dziennik — stoją obecnie przed jasną alternatywą „albo — albo”, tj. bądź w dalszym ciągu trwać przy swych celach, „które realnie biorąc, można by osiągnąć tylko przy pomocy siły, dla osiągnięcia których Niemcy nie otrzymałyby poparcia od żadnego państwa ani narodu na zachodzie”, bądź też uznać fakty historyczne,

które w danym problemie — dodaje dziennik — nie mogą być rozpatrywane z punktu widzenia stosunków Wschód — Zachód, gdyż należy je rozważać w zupełnie innej płaszczyźnie. Te płaszczyżne określają uzasadnione wymogi bezpieczeństwa Polski i wyrównanie niemieckiej winy za wybuch wojny.

Dziennik przytacza w zakończeniu pogląd historyka zachodniemieckiego, Golo Manna, który jak wiadomo, wypowiada się za uznaniem granicy na Odrze — Nysie.

PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21. Łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

skim „specjalizację i podział produkcji”, pod którym to określeniem rozumieć należy połączenie wysiłków w celu obrony przed zalewem ich „Wspólnego Rynku” samochodami amerykańskimi produkowanymi w opanowanych przez ten kapitał europejskich przedsiębiorstwach.

Trudno jeszcze przesadzać, w jakim czasie i w jakich rozmiarach projekty te zostaną zrealizowane. (PAP)

Letnie obozy UNESCO w Polsce

Od 1 sierpnia — podobnie jak w latach minionych — Ministerstwo Oświaty z inicjatywą Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO i przy współpracy takich komitetów z ZSRR, Francji i W. Brytanii — organizuje trzy językowe obozy wakacyjne dla uczniów polskich „szkół stowarzyszonych” UNESCO. Młodzież tych szkół, których w Polsce jest ok. 20 utrzymuje kontakty z uczniami podobnych szkół w innych krajach.

Obozy prowadzone są przez ekipy pedagogów i instruktorów ze Związku Radzieckiego, Francji i W. Brytanii. 29 lipca przyjechali wykładowcy. Turnusy obozowe trwać będą do 21 sierpnia.

Obóz, prowadzony w języku rosyjskim i zorganizowany przez Liceum im. Kochanowskiego w Krakowie, zgromadzi 45 chłopców; mieścić się będzie w Rytrze koło Nowego Sącza. Obozy „francuski” i „angielski” są przeznaczone dla ok. 140 dziewcząt. Organizują je: w Bobowicku (woj. zielonogórskie) warszawskie Liceum im. Narcyzy Żmichowskiej, w Głucholazach — Liceum w Opolu. (PAP)

Spotkanie Maurer - de Gaulle

Rumuńska delegacja rządowa we Francji

We wtorek w godzinach przedpołudniowych prezydent Republiki Francuskiej, gen. de Gaulle, przyjął w Pałacu Elizejskim przewodniczącego Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej, Maurera.

Po godzinnej rozmowie Maurer oświadczył w deklaracji dla prasy, że przekazał prezydentowi de Gaulle'owi pozdrowienia od przewodniczącego Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghiu-Deja. W toku wywiadu poglądów — powiedział Maurer — mogłem z zadowoleniem stwierdzić, że rząd francuski podziela punkt widzenia rządu rumuńskiego, we dług którego, aczkolwiek Rumunia i Francja są krajami o różnych systemach społecznych i ekonomicznych, istnieje — w oparciu o realia właściwe każdemu z naszych krajów — możliwość dalszego rozwoju stosunków. Rozwój tych stosunków stanowi wkład w wielką sprawę pokoju i współpracy międzynarodowej.

We wtorek rano rumuński wicepremier Birladeanu, przeprowadził rozmowę z francuskim ministrem do spraw atomowych i kosmicznych, Gastonem Palem. Omówiono stosunki między obu krajami w dziedzinach naukowej i technicznej oraz możliwości współpracy.

We wczesnych godzinach popołudniowych członkowie delegacji rumuńskiej z premierem Maurem zwieźdźli francuski instytut naftowy w Rueil-Malmaison.

Archeologiczny polów »Jupitera«

Załoga trawlera — przezwani „Jupiter” z gdyńskiego „Dalmoru” takiego „polowu” jeszcze nie miała... Na północny Atlantyk o tej porze roku udają się nasze fioletowe łowce w poszukiwaniu dorsza i karmazyna.

Tymczasem prócz ryby, wyciągnięto w sieciach z głębokości 276 metrów belki i kłose dzwonnego kształtu. Stało się to pomiędzy Labradorem a Grenlandią, 24 czerwca 1964 r. Mimo, że ładunek był nieco ciężki, kpt. Zbigniew Dzwonkowski zdecydował się umieścić go na pokładzie.

Po przybyciu „Jupitera” do Gdyni drewnianymi szcztakami zainteresowali się naukowcy z Muzeum Morskiego w Gdańsku. Dyrektor muzeum dr Przemysław Smolarek ustalił, iż są to fragmenty ożebrowania, a ściślej dennik i wręgi statku pochodzącego z XVI — XVIII wieku. Tak wczesnym zabytkiem okrętów fletnictwa pełnomorskiego nie dysponuje żadne z polskich muzeów.

Istnieje przypuszczenie, że chodzi o szcztaki statku rybackiego lub wielorybniczego. Dębowe belki zachowały się w wodzie morskiej wcale dobrze. Można dokładnie określić technikę budowy statku, a nawet stopień jego zużycia przed zatonięciem. (PAP)



Pogoda dopisuje. Tak słonecznego lata dawno już nie było. Na zdjęciu: plaża nadmorska na polanie Redłowskiej w Gdyni. CAF — fot. Pelczarowa

W 25 rocznicę wybuchu II wojny światowej

Międzynarodowe seminarium młodzieży w Warszawie

W dniach od 31 sierpnia do 7 września br. odbędzie się w Warszawie międzynarodowe seminarium młodzieży „O pokój i bezpieczeństwo Europy”, organizowanym w 25 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę i wybuchu II wojny światowej.

Z inicjatywą zwołania seminarium wystąpiły polskie organizacje młodzieżowe w lutym br. na międzynarodowej konferencji młodzieży i studentów we Florencji, zyskując tam poparcie dla swojego projektu. (PAP)

Wanda Wasilewska nie żyje

Dokończenie ze str. 1

tym samym czasie rozpoczęła działalność polityczno-oświatową, jako członek Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych. Debiutowała w 1923 r. wierszami, drukowanymi w dzienniku „Naprzód”. W 1927 r. uzbierała tytuł doktora filozofii, na podstawie rozprawy „Podhale u Tetmajera i Witkiewicza”. Po ukończeniu studiów, pracowała, jako nauczycielka w gimnazjach krakowskich.

Od 1932 r. współpracowała stale z postępową prasą — dziennikami: „Naprzód” i „Robotnik”. Po przeniesieniu do Warszawy w 1935 r., pracowała w ZNP i była redaktorem pism dziecięcych i młodzieżowych: „Płomyczek” i „Płomyk”, a także członkiem redakcji pism: „Oblicze Dnia” i „Dziennik Popularny”. Była członkiem zarządu Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom oraz członkiem Rady Naczelnej PPS, reprezentującą lewicowy nurt tej partii. Protestując przeciw zawieszeniu działalności Zarządu Głównego ZNP i zarządzeniom, zmierzającym do faszystyzacji szkolnictwa, uczestniczyła w zorganizowaniu strajku nauczycieli w 1937 r.

Po klęsce wrześniowej, Wanda Wasilewska wraz z większością pisarzy lewicy przebywała we Lwowie, gdzie w latach 1939—41 powstała jedyna w tym czasie ośrodek polskiego życia kulturalnego. Z jej inicjatyw i pod jej redakcją powstały we Lwowie czasopismo literackie „Nowe Widnokręgi”, skupiające pisarzy polskich, przebywających w ZSRR. W 1940 r. została wybrana deputowaną do Rady Najwyższej ZSRR.

W czasie inwazji hitlerowskiej, W. Wasilewska dwa lata przebywała na froncie, jako korespondent wojenny. W 1943 r. współdziałała przy utworzeniu Związku Patriotów Polskich, którego została przewodniczącą, była współorganizatorem i Dywizji im. T. Kościuszki, a następnie — 1 Armii WP. 21 lipca 1944 r. została wiceprzewodniczącą PKWN.

Po zakończeniu wojny, zamieszkała na stałe w Kijowie, biorąc aktywny udział w Międzynarodowym Ruchu Obronców Pokoju i piastując stanowisko deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR.

Bogata twórczość literacka Wandy Wasilewskiej związana była ściśle z jej działalnością polityczną i społeczną.

W Polsce Ludowej ukazało się do tej pory 87 wydań, 21 utworów Wandy Wasilewskiej w łącznym nakładzie 2.357 tys. egzemplarzy. „Ojczyzna” miała 10 wydań w łącznym nakładzie 335 tys. egz., „Ziemia w jarzmie” — 7 wydań (146 tys. egz.), „Pokój na poddaszu” — 12 wydań (341 tys. egz.), „Tęcza” — 5 wydań (66 tys. egz.), „Oblicze dnia”, również 5 wydań (254 tys. egz.). Po 5 wydań miały także: „Płomień na bagnach” (181 tys. egz.) i „Rzeki płoną” (120 tys. egz.). Ponadto wyszły cztery wydania „Dzieli zebrań”, w nakładzie 40 tysięcy egz., jak również zbiory szkiców i reportaży znakomitego pisarki.

W uznaniu zasług, Wanda Wasilewska odznaczona była najwyższymi odznaczeniami państwowymi PRL — Orderem Krzyża Grunwaldu I klasy, Orderem Sztandaru Pracy I klasy i Złotym Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odręczenia Polski.

Przemysł wyznacza poziom rolnictwa

„Nadchodzące 5-lecie będzie więc w pierwszym rzędzie okresem dalszego odrabiania inwestycyjnych zaległości w rolnictwie, które narosły w latach pierwszej fazy uprzemysłowienia kraju.”

(Z referatu KC PZPR na IV Zjeździe)

Produkcja rolna w ciągu ostatnich lat rozwijała się u nas stosunkowo szybko, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu. Zwiększyła się ona w roku 1961/2 w stosunku do lat 1934—38 w przeliczeniu na mieszkańca o blisko 50 procent, a w przeliczeniu na hektar użytków rolnych o 67 procent. Wzrost ten był jednak nierównomierny. Występujące zahamowania, a nawet spadki, spowodowane były nie zawsze pomyślną dla rolnictwa aurą (również w sensie politycznym).

W przedstawionym tu obrazie rozwoju produkcji rolnej, można wyodrębnić cztery okresy. Pierwszy — kończący się rokiem 1948 — w którym dokonuje się w zasadzie odbudowa gospodarki i osiągnięty zostaje przedwojenny poziom produkcji. Odbywa się to głównie w drodze zagospodarowania istniejących zasobów ziemi obszarnej i poniemieckiej.

Okres drugi obejmuje lata 1949—50, gdy na wzrost produkcji oddziałują jeszcze efekty reformy rolnej oraz wprężone rezerwy siły roboczej wsi. Dodatkowo pomyślna okolicznością były sprzyjające warunki klimatyczne, a także pierwsza pomoc przemysłu w modernizowaniu rolnictwa (na wozy szczeni, maszyny).

Po nim następują lata wzmogzonej industrializacji kraju i dodatkowego napięcia w wyniku zaostrej sytuacji międzynarodowej (m. in. wojna koreańska). Uchwała III Zjazdu partii mówi o nich: „...rozwoj rolnictwa hamowany był — zwłaszcza w latach 1951—53 — przez błędy polityki rolnej, nadmierne obciążenie wsi, zbyt słabe zapotrzebowanie gospodarkę w środku produkcji, naruszenie zasady dobrowolności przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych, zbiorokształtowanie systemu zarządzania rolnictwem oraz niedoceniające samorządnej chłopskiej działalności społeczno-gospodarczej”.

Od II Zjazdu partii, który odbył się w początkach roku 1954, zaczyna się okres trwający po dziś dzień. Cechują go: częściowe odesienie od dostaw obowiązkowych (mleko, jaja), podniesienie cen na produkty rolne, uwzględnienie w większym stopniu potrzeb in-

westycyjnych rolnictwa, dobrowolność w tworzeniu spółdzielni produkcyjnych, ożywiona działalność chłopskiej spółdzielczości, zapotrzebowanie i zbytu oraz wznowienie działalności kółek rolniczych.

Zmniejszenie świadczeń wsi na rzecz państwa i zwiększenie jej zaopatrzenia w środki inwestycyjne w 5-letce 1956—60 pozwoliło na wyrównanie znacznej części strat poprzedniego okresu i — co najważniejsze — przywrócić wieś partii z masami chłopskimi. Jednakże pobudzony przez nową politykę rolną ruch inwestycyjny pozostawał ciągle w tyle za wymogami życia. „Jeśli nasze rolnictwo nie zdołało rozwiązać problemu zbożowego dotychczas — mówił Władysław Gomułka na IV Zjeździe — tłumaczy się to przede wszystkim niedostatecznymi nakładami inwestycyjnymi na rozwój jego bazy wytwórczej”.

Wiemy, że traktory, owe „rumaki stalowe”, o których śpiewaliśmy jeszcze kilkanaście lat temu, dopiero teraz „zdobywają wiosnę”. Podobnie jest z nawozami sztucznymi i innymi nowoczesnymi środkami produkcji rolniczej. Po prostu teraz dopiero stają się one w wypełnianie hasła agitacyjnych tamtych lat konkretną treścią. „Wielki rozwój socjalistycznego przemysłu w Polsce — stwierdza Uchwała IV Zjazdu — stwarza jednocześnie coraz większe możliwości szybszego wzrostu produkcji rolnej, rozwoju i unowocześnienia siły wytwórczej rolnictwa”.

Warunki glebowo-klimatyczne naszego kraju wymagają stosowania środków produkcji pochodzenia przemysłowego jako czynnika niezbędnej dla podnoszenia plonów i hodowli. Analiza rozwoju produkcji rolnej w krajach o najwyższych wskaźnikach wydajności wskazuje, że jest ona uzależniona przede wszystkim od nasycenia rolnictwa maszynami, nawozami, różnymi chemikaliami, paszami przemysłowymi, dobrymi pomieszczeniami dla inwentarza itp. Na te właśnie cele przeznaczona jest w przyszłej 5-letce 146 miliardów złotych, co w poważnym stopniu winno zmienić społeczno-ekonomiczne oblicze wsi.

FELIKS BIŁOS

Docekalimy się wreszcie pierwszego odcinka „Chwili wspomnień” — filmu montażowego poświęconego najważniejszym wydarzeniom naszego XX-lecia. Pierwsza część dotyczyła wyzwolenia Chełma, Lublina, prawobrzeżnej Warszawy, Powstania Warszawskiego i operacji wojskowych, które w konsekwencji doprowadziły do upadku III Rzeszy. Choć duża część obrazów jest już znana, sens i celowość „Chwili wspomnień” nie ulega wątpliwości. Starszym film przypomina historyczne wydarzenia sprzed lat dwudziestu, młodym ukazuje sprawy znane tylko z książek i z opowiadań. Aktualna wymowa polityczna filmu jest również jednoznaczna: mimo że tematyka dotyczy chwil dla nas radosnych (mam na myśli pierwsze odcinki), związanych z wyzwoleniem kraju i budowaniem nowego ludowego państwa, oddania przecież okrucieństwa tych, którzy wojnę wywołali, demaskuje nieszczerść niesione przez samą wojnę. Film jest więc ostrzeżeniem dla pewnych kół imperialistycznych nie pamiętać tamtej lekcji. Całość skłania nie tylko do wspomnień; zmusza także do refleksji, jest dobrą lekcją historii. Znajac inne filmy dokumentalne Jerzego

TELEWIZJA

Trochę o filmie

Bossaka, który sprawuje kierownictwo nad realizacją „Chwili wspomnień”, mam podstawy do przypuszczeń, że i następne odcinki będą równie dobre jak pierwszy.

Skoro już mowa o filmie, odnośmy nową — jak na razie bardzo młoda — serię „Opowieści Dickensa”, w której już wybitnie słaby był ostatni odcinek o „Cukierkowej historii 9-letniego lorda”, który uciekł z 8-letnią lady (żeby się pobrać) i rozdać jednorazowe napiwki — swoją szlachetnością do łez wzruszył kilka kucharek, pokojówek, ludzkiej lokaja i kiejś gospody. Daleko więcej woli Robin Hooda, Psa Huckleberry, nie mówiąc już o „Doktorze Kildare”, „Dziwaczkach” i „Krainie Disneya”. Nawiasem mówiąc, warto by powtórzyć Disneyowską serię przyrodniczą, „Opowieści Dickensa” bija na głowę tylko dwa odcinki, które idą już w telewizji paskudnie długo (może to tylko złudze-

nie?) a nazywa się „Południowe rytmy Broadway'u” i „Gra Guy Lombardo”. Ten typ muzyki tanecznej, który reprezentuje Guy Lombardo, modny był przed 20—15 laty i dzisiaj możemy go słuchać już tylko jako ciekawostki historycznej. Na dłuższą metę jest nie do zniesienia. Nie kieruję tego pod adresem Poznańskiej TV, która przejąć musi z PT Naczelnej Redakcji TV to, co jest. Zanim coś takiego kupimy z zagranych, lepiej się zastanowić, czy w ogóle warto.

Ta sama uwaga dotyczy filmów fabularnych. Stare to, przeważnie dawno we wszystkich kinach wygrane, a poza tym — ile razy można nawet te najlepsze oglądać?

Wartościowy i godny zachodu realizatorów i telewizorów jest program filmowy „Z łasotek Dwudziestolecia”, poświęcony do robkowi poszczególnych reżyserów (ostatni filmom Andrzeja Wajdy).

Reasumując uwagi o filmie w Telewizji, warto zdaje się zwrócić uwagę na zbyt mało doceniany fakt: film jest bardzo popularny wśród odbiorców programu dziedzin, może nawet najpopularniejsza. W związku z tym należy mu poświęcić więcej niż dotychczas troski, dbać o możliwości najlepszy dobór, by nie wywoływać w telewizji przykrego wrażenia, że go się raczy starymi i często chałwymi obrazami. Tak mógł pomyśleć na przykład po obejrzeniu „Jankesa na dworze króla Artura” produkcji USA.

Zamiast zapowiadane „Stworzenia świata” Teatr im. A. Mickiewicza w Częstochowie, wystawia w ramach I TV Festiwalu Teatrów Dramatycznych sztukę J. Parandowskiego pt. „Medea” — mit adresowany do człowieka współczesnego w udanej reżyserii A. Strakowskiego. Poznańska TV przygotowała reportaż „Zapiski Koszalińskie” W. Ruminowicza, ukazujący awans Koszalin. Do ciekawych pozycji zaliczamy jeszcze program muzyczny w wykonaniu Centralnego Zespołu WP pt. „Mazurek Dąbrowskiego” cz. II. Na sukces złożyły się dobre wykonanie i bardzo pomysłowa inscenizacja.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Jerzy Korczak

WAL POMORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

— A więc nie ma rady. Zostawić na stanowiskach kilku ludzi i — naprzód! Podstawa wyjściowa do natarcia — ten mały las na lewo! — Porucznik wskazał sosnowy zagajnik między szosą, a torowiskiem. Do mostu było stamtąd nie więcej niż trzysta metrów. — Lecę do Bergiela! — rzucił już w biegu. — Czekajcie na mój sygnał!

Larysa szybko uformowała pluton w tyralierę. Do pilnowania moździerzy wyznaczyła czterech żołnierzy; usiłowała się wymówić szukając rozmaitych pretekstów. — Zdobędziemy automaty, pani porucznik. Kupa zabitych tam leży! — Każdy wolał iść do ataku niż tkwić tutaj z dala od swoich.

— A moździerze? Przecież ich tak nie zostawimy!

Opuścili głowy i zamilkli. Larysa zanim ruszyła na czele swoich piętnastu ludzi cofnęła się na mgnienie oka; ukradkiem poglaskała zadartą ku niebu łufę. Była jeszcze gorąca. Trwało to niespełna sekundę. A potem wyprostowała się i skinął na swoich, biegiem ruszyła naprzód.

W lasu czekał już na nich pluton chorążego Bergiela.

— Cześć, Władek! — powiedziała Larysa blado się uśmiechając.

— Cześć, jedynaczko! — I on był chmurny i zły; nie okazywał też chęci do rozmowy, mimo, że zwykle gęba mu się nie zamykała.

— Ładny gips... Czy już do końca będziemy bez naszych pukawek? — odezwał się znów po chwili.

— Licho wie. A może...

Także i żołnierze milczeli. Nerwowo ślinili skrawki gazety; grubymi skrętami usiłowali uciszyć niepokój. Strzelanina to oddalała się, to znów przybliżała. Nieustanny terkot broni automatycznej zlewał się ze sobą w jeden ciągły, świdrujący uszy hałas. Larysa świerbił język, żeby zapytać o Franka. Może Władek coś o nim słyszał? Nie widziała go już trzeci dzień. Przyłożyła rękę do czoła. Nie po raz pierwszy odkryła, że niepokój o niego sprawia jej ból wprost fizyczny. Nie zdążyła otworzyć ust; usłyszała komendę Kiszczewskiego.

— No, a teraz do mostu. Trzeba jak najszybciej zdobyć przyczółek!

Posuwali się tyralierą, pochyleni nisko ku ziemi. Krwili ich szerokie, ośnieżone drzewka i nierówne wzniesienia. Po dwustu metrach wyszli na niewielką polankę. Tam całkiem nieoczekiwanie trafili w skrzydłowy ogień karabinów maszynowych.

— Do następnego zagajnika. Czołgać się!

Larysa przesunęła swoją pępek na plecy; bęben ugniał żebra, ale nie było czasu, aby cokolwiek poprawiać. Liczyła w myśli metry do zbawczych drzewek. Na szczęście od niemieckiego cekaemu osłaniała ich także terenowa fałda. Pod tą osłoną udało im się dotrzeć do rzeki. Nie tracąc czasu okopali się szybko i sprawnie. Lęk przed niemieckim ogniem dodawał siły; pomagał pokonać nawet stwardniałą ziemię.

Stanęli teraz oko w oko z wrogiem. Do pozycji obronnych Niemców było stąd nie dalej niż sto metrów. Dzieliła ich tylko Gwda. Pomimo, że mróz trzymał, rzeka nie zamrzła. Jedynie cienkie kawałki lodu pływały przy brzegach.

Larysa lekko uniosła głowę. Na lewo od pozycji plutonu stał domek z czerwonej dachówką, a za nim most. Był ciągle cały i nie naruszony. Z okiennic prażyły bez przerwy cekaemy. Nie dopuszczali pod most Niemców, którzy czołgając się do samych przesł w raz po raz usiłowali go wysadzić. Tylko w ten sposób mogli opóźnić zdobycie przyczółka. Nasi nie mieli jednak czasu. Czas był teraz cenniejszy niż ludzkie życie. Pod osłoną silnego ognia niewielkie grupy podchodziły pod most; kryjąc się w rzadkich kępach, próbowały skokami posunąć się naprzód. Ale i po drugiej stronie rzeki gniazda niemieckich cekaemów nie próżnowały. Raz po raz któryś z żołnierzy padał na ziemię, aby już więcej nie powstać. Rosły sterty zabitych i ciężko rannych. Batalionowi sanitariusze nie mieli odpoczynku; pełzali jak jaszczurki w stronę rzeki, a potem z pomocą ochotników usiłowali dociągnąć jeżdzących i broczących krwią ludzi do tyłu. Także i Larysa w oczekiwaniu rozkazów wmykała się ze swego płytkiego dołu; przed chwilą pozbyła się osobistego opatrunku. Bandaż nie przydał się jednak na nic. Młodzieńki Wilniuk, Józef Makarewicz, przewiesił głowę przez jej rękę; skonał zanim zdążyła opatrzyć jego podziurawioną klatkę piersiową.

Tuż za nią przebiegła dość liczna grupa. Uskakując szczególnie przed bryzgającymi ogniem cekaemami, dochodziła już prawie do mostu. Ludzie na swoich pozycjach wstrzymali oddechy.

30 — c.d.n.

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁAD TRAKCJI AUTOBUSOWEJ MIEJSKICH ZAKŁADÓW KOMUNIKACYJNYCH W WARSZAWIE — zatrudni natychmiast: **KIEROWCÓW** z I kat. prawa jazdy oraz z II kat. prawa jazdy wydanych przed 1. I. 1964 r.

Praca zmianowa, wynagrodzenie według taryfikatora obowiązującego w zakładach komunikacji miejskiej plus premia regulaminowa za oszczędność paliwa, ogumienia, przebiegi międzynaprawcze, pełne umundurowanie zimowe i letnie, deputat węglowy itp. Wszystkim kandydatom samotnym spoza Warszawy zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się w sprawie bliższych informacji do Działu Zatrudnienia, Kadr i Szkolenia — Warszawa; ul. Przyokopowa 28, pokój 39, w godz. od 7—14 w soboty do 12. W4269

— **INWENTARYZATORA** — średnie wykształcenie z praktyką handlową względnie w księgowości lub
— **ABSOLWENTA** Technikum Handlowego zatrudni od 1 września 1964 r. **DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO SZAMOTUŁY**, ulica Staszica 3, telefon 561. W4740

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W ŚREMIE, ulica Wiejska 7, zatrudni zaraz:
— **KIEROWNIKÓW ROBÓT**,
— **ST. KALKULATORA**,
— **KALKULATORA — PROJEKTANTA ZAPLECZA**,
— **TECHNIKA** do działu wykonawstwa — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie oraz odpowiednia praktyka zawodowa,
— **KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia**,
— **ZAOPATRZENIOWCA** branży budowlanej, każda ilość **MURARZY — TYNKARZY**,
— **LASTRIKARZY**,
— **PARKIECIARZY** do pracy na terenie powiatu Śrem.

Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w Zarządzie Przedsiębiorstwa. W4743

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W GNIEZNE, ulica Reymonta 13/15

przyjmie zaraz do pracy:
— **KIEROWNIKÓW I MAJSTRÓW BUDOWLANYCH**,
— **TECHNIKÓW ZLECEN ROBOCZYCH**,
— **MURARZY**,
— **CIESLI**,
— **POSADZKARZY**,
— **ROBOTNIKÓW** do pracy w pow. Gniezno, Września i Słupca.

Wynagrodzenie i świadczenia wg UZP w bud. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia piśmienne oraz telefoniczne pod nr tel. 22-87. W4716

Praca

Samodzielna pomoc domowa potrzebna do dwóch osób. Poznań, Engla 16 m. 23. 28612g

Przyjmę pomoc domową do dwójki dzieci — na stałe najchętniej z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 18 dia 28494g.

Sprzedaj

Kurczaki 7-tygodniowe „leghorn” hodowane sprzedam. Helena Kowalska, Antoninek, Ziemiowita 45. 28133g

Sprzedam ławę stołarską. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 18 dia 28496g.

Nieruchomości

Willa wolnostojąca, wyłożona, nadająca się na dwie rodziny w centrum, przy tramwaju, 650 000 zł. Willa przy Głogowskiej 3, pokój, cała woda, 450 000 zł. Dom komfortowy, 2 pokoje, wyłożony, 350 000 zł. Willa, 2 morgi ogrodu, nadająca się na ogrodnictwo, 275 000 zł. Dom 3 pokoje z wygodami przy tejże ul. 200 000 zł. poleca Adamski, Poznań, Małackiego 31. 28598g

W piątą bolesną rocznicę śmierci, śp. **ILDEFONSA MIODOWICZA** lat 29 — sędziego odprawiona zostanie msza św. w kościele Najświętszego Zbawiciela na Fredry, w dniu 1 sierpnia br., o godzinie 8.15. O tym zawiadamiają Rodzice, Przyjaciół i Zyczeliwych pamięci Zmarłego — w głębokim bólu **PRZYJACIELE** 28472g

Dnia 28 lipca 1964 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza mateczka, siostra, bratowa, sżwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 68, śp. **KATARZYNA Lewandowska** z domu ANTKOWIAK Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pograżona **RODZINA** 28613g

W dniu 28 lipca br. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w 65 roku życia, śp. **Zofia Kostro** z domu KORTUS Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. W ciężkim smutku pograżona **RODZINA** 28641g

Dnia 29 lipca 1964 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasz jedyny brat, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 76, śp. **Franciszek Dziurkiewicz** POWSTANIEC WLKP. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1. VIII., o godzinie 13.15 na cmentarzu na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamiają **SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I BRAT** Poznań, ul. Żurawia 15 m. 17. 28653g

Dnia 28 lipca 1964 r. zmarła przeżywszy lat 76, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp. **Wiktor Chudziński** z domu PISZAŁSKA Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Żegrze. O bolesnej stracie zawiadamia **RODZINA** Poznań, Byteńska 10. 28606g

W dniu 27 lipca br. odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, teściowa i prababcia, śp. **Emilia Orwat** z domu HEDZIELSKA Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 10.30 z kościoła parafialnego w Koszutach. W głębokim smutku pograżona **RODZINA** 28604g

Dnia 28 lipca 1964 r. zmarła przeżywszy lat 76, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp. **Wiktoria Chudzińska** z domu PISZAŁSKA Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Żegrze. O bolesnej stracie zawiadamia **RODZINA** Poznań, Byteńska 10. 28606g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Piosenka dnia; 8.50 Pog. filozoficzna; 9.00 Utwory wiolonczelowe w wyk. Z. Adamskiej — wiolonczela; 9.20 Koncert z nagrania Ork. Rozgl. Wrocław. P. R. pod dyr. St. Michaleka; 10. „Doktor Zabinski przed mikrofonem”; 10.10 Publ. międzynarodowa; 10.20 Koncert rozrywk.; 11 „Fronka” fragm. pow. O. Honeczara; 11.20 Koncert rozrywk. w wyk. Ork. Mandolinistów Rozgl. Łódź; 12.15 „Rocznicy kwadrans”; 12.45 Na swojską nutę; 13. Koncert muz. klasyczny; 14 „Nim się książka ukaze” fragm. nowej prozy St. Kowalewskiego; 14.20 Melodie rozrywkowe; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.10 Studenci Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie przed mikrofonem; 15.30 Z życia ZSRW; 16 Z twórczości S. Prokofiewa; 16.35 „Melodie i uśmiech”; 17.05 „W kraju”; 17.25 „Agnieszka córka Kolumba” odc. 2 pow. W. Macha; 17.50 Felieton ekonomiczny; 18 Koncert dnia; 19 Emanuel Chabrier — Dwa fragmenty instr. z op. „Król mimo woli”; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.40 Mel. Orientalna gra Ork. Davida Carolla; 20.26 Sport; 20.35 „Trzej za Złotym Rakiem” — faktomontaż S. Bratkowskiego i J. Zielenkowskiego; 21.35 „4X10 min” słynnych orkiest; 22.15 „Notatki do jaskółek”; 22.35 Fr. Schubert: Sonata A-dur, op. 182 (Grand Duo na skrzypce i fortepian).

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.35 Świat w zwierciadle nauki; 9 Koncert dnia; 8.50 Publ. międzynarodowa; 10 Koncert solistów; 10.30 „Śmierć nazywa się Engelchen” — fragm. pow. L. Mücke; 11 Z muzyki najnowszej; 11.40 Ekonom. problem tygodnia; 12.15 Polska muzyka ludowa w oprac. art. stycznym; 12.45 „Puszkini w pieśni”; 13.25 „Ławka” opow. Richarda Rive; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Gra Ork. rozrywk. radia czechosłowackiego w Brnie; 15.30 „Śpiewamy i bawimy się przy muzyce”; 16.25 Muzyka rozrywkowa; 16.50 Nowe książki Wydawnictwa Poznańskiego; 16.55 Wielkopolska dla eksportu; 17.12 Audycja J. Matuszyńskiego: „Wśród ludzi, zjawisk i książek”; 17.25 Poznańska Piętnastka Radiowa; 18.50 Uniwersytet Radiowy — aud. dr. Andrzeja Garlickiego o książce Skarżyskiego „Polityczne przyczyny Powstania Warszawskiego”; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Ekonom. problem tygodnia; 19.50 St. Moniuszko: „Halka” — opera w IV aktach; 21.27 Sport; 21.40 d. c. opery; 22.40 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 17.55 Program; 18 Reportaż z Międz. Pionierskiego Obozu Pokoju w Cieplicach; 18.30 PKF; 18.40 Kilka słów o programie TV; 18.55 Spotkania z przyrodą; 19.25 „Historia bez patyny” — progr. dok. przed XX rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego; 19.55 Dobranoc i dzieńnik; 20.30 Program filmowy „Nauka pływania”; 20.50 Teatr „Kobra” — widow. pt.: „Wielkie derby”; 22.05 Wiadomości.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Usunąć usterki z mechanizacji

„Związki zawodowe powinny organizować społeczne przeglądy gospodarki materiałowej, dążyć do realizacji planu postępu technicznego — jako słuszną formę aktywizowania załóg w unowocześnianiu produkcji, w polepszeniu organizacji i warunków pracy.”

(Z Uchwały IV Zjazdu PZPR)

Państwo nasze stale powiększa nakłady na rozwój rolnictwa, przez co stwarza coraz korzystniejsze warunki dla postępu w zakresie mechanizacji pracy i polepszenia gospodarki rolnej, a co za tym idzie, i podnoszenia produkcji. Wykorzystanie tych środków po gospodarsku, racjonalne inwestowanie, należy już do samych rolników. Niemalą rolę mają tutaj do spełnienia branżowe związki zawodowe. Wiadomo bowiem, że w dziedzinie postępu technicznego na wsi napotykamy na różne, drobne niedociągnięcia organizacyjne, które hamują w pewnym stopniu szybki rozwój mechanizacji pracy.

Tymi zagadnieniami zajmowało się przed kilku dniami połączone plenum zarządów okręgowych: Związku Zawodowego Metalowców i Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa. Prezydium obu zarządów doszło do wniosku, że nawiązanie ścisłej współpracy i wspólne oddziaływanie na rady zakładowe, rady robotnicze i administrację przedsiębiorstw, powinno doprowadzić do usprawnienia mechanizacji w rolnictwie, do szybszego usunięcia usterek i w rezultacie — do pełnego zastosowania postępu technicznego w gospodarce rolnej — polowej i hodowlanej.

Działacze związkowi stwierdzili w podjętej uchwale, że na odcinku mechanizacji w rolnictwie nie ustrzegliśmy się wielu braków, które powodują zahamowania (szczególnie w okresach nasilonych prac polowych), przez nieterminowe dostarczanie użytkownikom remontowanych ciągniaków i innych maszyn. W tym zakresie uchwała zobowiązuje ognia zakładów obu związków do bezpośredniego ingerowania w tok produkcji i dostarczania bazom remontowym wszelkich części zamiennych oraz do składania terminowych, co najmniej rok naprzód, zamówień na przewidywane planem remontów materiały.

Wiemy z praktyki, że chociaż w produkcji części za-

miennych nastąpiła znaczna poprawa, to jednak docieranie ich do zakładów remontowych następuje zwykle bardzo późno, a czasem nawet za późno. Cóż z tego, że np. części zamienne do maszyn żniwnych przyjdą w sierpniu, kiedy już żniwa są na ukończeniu? Podobnie dzieje się w zakresie innych, sezonowych potrzeb mechanizacyjnych rolnictwa.

Pod adresem przemysłu maszynowego, działacze obu poznańskich związków wysunęli również propozycję. Chodzi mianowicie o wnikliwą analizę użyteczności maszyn i zabezpieczenia ich przed możli-

wością powstawania wypadków przy pracy. Administracja przedsiębiorstw rolnych natomiast powinna dbać o fachowość obsługi, o podnoszenie kwalifikacji ludzi pracujących bezpośrednio na maszynach. Nie ulega wątpliwości, że rady zakładowe w poszczególnych przedsiębiorstwach mają dużo do powiedzenia w tych sprawach, nie wykluczając terminowego dostarczania remontowanego sprzętu rolniczego.

W związku z ogromnym wzrostem pogłowia zwierząt — czytamy w omawianej uchwale — zachodzi konieczność wprowadzenia kompleksowej mechanizacji w gospodarce hodowlanej. W związku z tym, powinno się opracować jak najrychlejszą technologię tego rodzaju urządzeń i szerokiego ich rozprowadzenia nie tylko do nowych, ale także do istniejących budynków gospodarczych. Pozwoli to na obniżenie kosztów produkcji w dużych gospodarstwach rolnych i ułatwi ciężką pracę robotników, zatrudnionych przy obsłudze inwentarza żywego. Postulat ten adresowany jest m.in. do dwóch stowarzyszeń NOT-owskich: Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa (SITR) oraz Stow. Inżynierów i Techników Metalowców (SITM). Oba te stowarzyszenia naukowe powinny — zdaniem związkowców — ściślej współpracować w omawianym zakresie mechanizacji prac rolnych.

Na wspólnej naradzie postanowiono zwrócić się przez zarząd główny obu związków zawodowych z postulatem do przemysłu maszynowego, celem poprawienia jakości materiału, z którego produkuje się sprzęt rolniczy oraz precyzyjniejszego wykonawstwa tego sprzętu. Związkowcy wspomnianych branż domagają się ponadto od przemysłu maszynowego wydania bardziej czytelnej informacji technicznej do maszyn rolniczych, bo dotychczasowa bardzo utrudnia pracę mechaników, użytkowników i zaopatrzeniowców.

Inicjatywa dwóch zarządów okręgowych związków zawodowych, działających bezpośrednio i pośrednio w rolnictwie, jest jak najbardziej aktualna. Jeżeli tylko ognia terenowe wykażą szczegółowe zainteresowanie tym zagadnieniem, to niewątpliwie przyczynią się do usprawnienia mechanizacji prac rolnych.

(Kj)

Na pastwisku



Najekonomiczniejsze i najzdrowsze wykorzystanie zielonek przez bydło, to wyjadanie trawy na pastwisku — powiedział nam kierownik gospodarstwa Gierlachowo (zespół PSK Żołędzia) — Leon Pawlak. Krowy z widocznego na zdjęciu stada dają przeciętnie w ciągu roku po 4205 litrów mleka, co można stwierdzić buchalteryjn. [Kj]

Fot. — K. Przychodzki

odpowiadamy

J. Kraśnik z K. Zagraniczne oferty matrymonialne przyjmuje Biuro Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, ul. Elekoralna 11.

(1486)

Pokróćce z Kalisza

DRUGI TURNUS KOLONIJNY

Z Kalisza wyjechała na kolonie letnie druga, 1600-osobowa grupa dzieci szkolnych. Przebywają one na terenie województwa szczecińskiego, poznańskiego, zielonogórskiego i wrocławskiego. Inspektorat Oświaty wysłał na kolonie i obozy letnie dzieci robotników, rolnych i małorolnych chłopów.

ZŁOT 20-LATKÓW

W Opatówku pod Kaliszem odbył się powiatowy zlot 20-latków, członków ZMW i ZMS. Bogaty program artystyczny wykonały zespoły artystyczne z Kalisza i Opatówki. Ponadto urządzono konkursy piosenek i zgađuj-zgađulę o tematyce 20-lecia PRL.

W HOLDZIE BOHATEROM

Spółcześnie powiatu kaliskiego ufundowało dwa pomniki — obeliski poświęcone pamięci ofiar terroru hitlerowskiego — 100 Polaków rolników pomordowanych w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych. Uroczystości odsłonięcia obelisków odbyły się w gromadach Wola Droszewska i Brzeziny.

REMONTY SZKÓŁ

W Kaliszu i powiecie przeprowadza się obecnie gruntowne remonty kilkunastu szkół podstawowych. Zakupiono nowoczesny sprzęt szkolny.

OBOZY CAMPINGOWE

Pracownicy kaliskich zakładów pracy zorganizowali nad jeziorami wolsztynskimi, w Ślesinie (pow. Konin) i w Brzezinach (pow. kalisz) kilkutygodniowe obozy campingowe, w których przebywa ponad 400 osób. (K)

ECHADDD

Zarząd Powszechny Spółdzielni Spożywców „Zgoda” w Koninie pisze odpowiadając na notatkę prasową z 17 bm. (nr 162/6356) pt. „Nowoczesny Bar”.

„Sprawa konserwacji i bieżących napraw lodówek oraz wszelkich urządzeń chłodniczych, jest poważnym problemem. Brak na terenie Konina specjalistycznego zakładu, powoduje nieraz dość długie przestoje maszyn chłodniczych, gdyż obsługujący w tym zakresie teren Konina i okolicy, monter z Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego HW w Poznaniu, Oddział Kalisz nie jest w stanie bieżąco powstałe awarie usunąć.

W omawianym wypadku za stały spalony motor elektryczny, które trzeba było sprowadzić z Kalisza, co pociągnęło za sobą dłuższy przestój lodówki, gdyż i tych przedsiębiorstwo prowadzące konserwację nie posiada na miejscu w Koninie.

Obecnie, od kilku dni lodówka jest naprawiona i sprawna”.

Wiceprezes Zarządu do spraw produkcji

(—) Roman Jarominek

Najlepszych kierowców rajdowych Europy

gościmy dzisiaj w Poznaniu

Dzisiaj z 4 miast europejskich: Warszawy, Berlina (NRD), Belgradu i Koge (Dania) wystartuje 70 samochodów do tradycyjnego XXIV Międzynarodowego Samochodowego Rajdu Polski, który zakończy się 2 sierpnia w Krakowie. O randze Rajdu Polskiego, który jest równocześnie eliminacją do mistrzostw Europy i ostatnią, 3 eliminacją do Pucharu Narodów, pisaliśmy już.

Pragniemy przypomnieć, że trzy z wymienionych tras, biegnących do Krakowa, prowadzi przez Poznań. A więc dzisiaj w godzinach popołudniowych gościć będziemy w naszym mieście kilkudziesięciu najsłynniejszych kierowców samochodowych Europy. Będzie wśród nich słynna Pat Carlsson wraz z Elizabeth Nyston. — Zobaczymy również Erika Carlssona (męża Pat) z Palmem Gunnarem. W rajdzie startuje także znany kierowca, Ove Andersson. Szwedzi stanowią najsilniejszą grupę (11 samochodów), gdyż są najpoważniejszymi kandydatami do łącznego zwycięstwa, zarówno w mistrzostwach Europy, jak i w Pucharze Narodów. Udział w rajdzie biorą także kierowcy: CSRS, Dania, NRD, Jugosławii, Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego.

Wieksość kierowców startuje z Warszawy, przybyli oni już na teren Polski i trenują na trasach, którymi przebiegać będzie rajd. Rajd Polski składa się z 2 etapów. Pierwszy, długości od 1.050 do 1.090 km, prowadzi z miejsc startu do Krakowa. Drugi, wspólny dla wszystkich samochodów, wyznaczony został na szosach południowej Polski i ma 2.367 km długości. Przed wyruszeniem do drugiego etapu, zawodnicy rozegrają na lotnisku krakowskim próbę szybkości płaskiej w obwodzie zamkniętym, długości 16,5 km. Na trasie rajdu czeka zawodników kilkadziesiąt ciężkich prób, m.in. próby szybkości górskiej, wyścig nocny, odcinki specjalne itp.

Najwięcej samochodów wystartuje dzisiaj z Warszawy. Będą wśród nich 32 wozy z polskimi załogami. Pierwszy samochód opuści dzisiaj stolicę o godz. 13. Następne wozy startować będą w odstępach 1-minutowych. Trasa z Warszawy prowadzi przez Poznań — gdzie znajduje się Punkt Kontrolny Czasu. Poznański PKC powinien opuścić pierwszy samochód o godz. 18. Z uwagi na wysoką klasę, jaką reprezentują kierowcy oraz najlepsze marki samochodów, biorących udział w rajdzie, należy spodziewać się uczestników w Poznaniu, już po ok. 3 godzinach od startu w Warszawie. Punkt Kontrolny Czasu w Poznaniu, którego organizatorem jest Automobilklub Wielkopolski, podobnie jak w Rajdzie Monte Carlo, znajdować się będzie przy ulicy Mielżyńskiego. (d)

dalekopisem

UTRZYMUJĄ 5 POZYCJE

W ramach szachowego turnieju o akademickie mistrzostwo świata rozgrywanego w Krakowie Polska zremisowała z CSRS 2:2. Po tym spotkaniu, polska drużyna utrzymała 5 pozycję. Prowadzi ZSRR 17,5 pkt. przed Węgrami 13 pkt.

DOBRE WYNIKI

W czasie kontrolnych zawodów lucznicznych, juniorów przed międzynarodowym spotkaniem państw bałtyckich uzyskano szereg dobrych wyników. Wśród chłopców zwyciężył Bafia 990 pkt., a dziewcząt Fronczyk 626 pkt.

Maraton pływacki Hel-Gdynia

Po raz drugi odbędzie się maraton pływacki na dystansie 13,5 km, ze startem na Helu i metą w Gdyni w dniu 2 sierpnia br. Impreza, zorganizowana po raz pierwszy w ub. sezonie przez Marynarkę Wojenną, która i tym razem zajęła się przeprowadzeniem wyścigu, zdobyła dużą popularność.

Do udziału w wyścigach dopuszczani są zawodnicy po bardzo ścisłej selekcji. Pływakom towarzyszą na trasie szalupy, z żywnością oraz motorówki z lekarzami i fotooperatorami. (p)

Eliminacje motocrossowe we Wrześni

Motorowcy Zjednoczonych we Wrześni organizują 2 sierpnia br. z polecenia PZM, eliminacje do mistrzostw Polski, strefy zachodniej. Na torze crossowym przy ul. Kościuszki.

W imprezie startować będą zawodnicy województw: koszalińskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. Początek zawodów o godz. 15. (x).

Toto-Lotek

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 26. 7. 1964 r. stwierdzono: 5 rozv. z 12 traf. — wygr. po 11.017 zł; 127 z 11 traf. — 433 zł; 1288 z 10 traf. — 42 zł.

W zakładach Toto-Lotek stwierdzono: 2 rozv. z 5 prem. — wygr. po 704.964 zł; 91 z 5 traf. — 17.471 zł; 5608 z 4 traf. — 425 zł; 116.604 z 3 traf. — 20 zł.

Samochody z PKO

Oddział Wojewódzki Powszechnej Kasy Oszczędności w Poznaniu zawiadamia, że na następujące numery książeczek oszczędnościowych, wystawionych w Poznaniu i województwie (uprawnionych do udziału w losowaniu premii) 27 bm. wylosowano premie w postaci samochodów osobowych: Jarocin — 124.503 US, 2.248.754 UO; Kalisz — 31.028 US, 2.451.117 UOZ, 2.248.153 UO, 2.322.194 UO; Konin — 19.736 US; Kościan — 123.331 US; Krotoszyn — 897.192 UO; Leszno — 2.171.683 UO, 2.349.555 UO, 2.434.392 UO; Ostrów — 103.977 UO; Poznań — 9.775 US, 29.728 US, 30.099 US, 32.126 US, 33.574 US, 58.165 UOZ, 60.641 UOZ, 98.082 UO, 106.119 UO, 126.648 US, 230.956 UOS, 232.673 UOS, 346.878 UO, 351.892 UO, 789.148 UO, 922.583 UO, 986.820 UO, 2.157.693 UO, 2.157.863 UO, 2.163.861 UO, 2.249.551 UO, 2.252.190 UO, 2.321.286 UO, 2.434.507 UO, 2.434.909 UO, 2.435.113 UO, 2.437.071 UO, 2.437.196 UO, 32.401 US; Wolsztyn — 2.319.834 UO, 2.319.876 UO, oraz Września — 57.069 UOZ, 2.436.639 UO. (na)

LIPIEC 30 czwartek	Julity, Ludmiły Słońce: 4.08—19.49
--------------------------	---------------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

MARCINEK — g. 11 „Była Babulienka” i „Pod zielonym jaworem”; pozostałe teatry — nieczynne.

KINA

CHODZIEZ — Ceramik: nieczynne; Notek: „Wszystko dla psów”; CZARNKÓW — „Komiczny świat Harolda Lloyd’a”; GNIEMO — Lech: „Ofelia”; Polonia: „Wakacje nad morzem”; GOSTYN — „Naganiacz”; JAROCIN — Echo: „Julio, jesteś czarującym”; Cristal: „Trzpiotka”; KALISZ — Kosmos: „Proces Oscara Wilde’a”; Oaza: „Zródło trzech prawd”; Stylowe: „Cudo-

twórczyni”; Syrena: „Kozacy” i „Mój ukochany”; Wolność: „Szukam ojca”; KEPNO — „Taka miłość” i „Tajemnicza puderniczka”; KŁODAWA — „Dzwony na pasterkę”; KOŁO — „Wojna trojańska”; KONIN — Energetyk: nieczynne; Górnik: „Gdy przychodzi kot”; KOŚCIAN — „Wojna trojańska”; KROTOSZYN — „Bilby Budd”; LESZNO — „Madame Sans-Gène”; MIĘDZYCHÓD — „Gdzie jest generał”; NOWY TOMYSL — „Skapani w ogniu”; OBORNKI — „Czarny monolit”; OSTROW — Roma: „Spotkanie ze szpiegiem”; Słońce: „Cartouche-złobacz”; OSTRZESZÓW — „Podpisano Arsen Lupin”; PILA — Iskra: „Zona dla Australijczyka”; Korol: „Życie nie jest łatwe”; PLESZEW — „Ogień na ulicach”; RAWICZ — „Tajemnice Paryża”; SŁUPCA — „Najlepszy z wrogów”; ŚREM — „Droga do przystani”; ŚRODA — „Gwiazda seryfa”; SZAMOTULY — „Wyspa

tajemnicza”; TRZCIANKA — „Przemienie z wiatrem”; TUREK — „Siódmy przysięgły”; WĄGROWIEC — „Zabawa na sto dwa”; WOLSZTYN — „Rancho w dolinie”; WRZESNIA — „Przemysł z Piemontu”.

WYSTAWY

W POZNANIU

PAŁAC KULTURY (I piętro) — wystawa fotografii krajoznawczej — „Pleśń o ziemi naszej” — godz. 10—18.

ZPAP (Stary Rynek) — wystawa „Plakat XX-lecia PRL” — godz. 10—18.

KŁUB MPK (ul. Ratajczaka 39) — „Przemysł polski w fotografiach” — Antona i Ewy Ulikowskich — godz. 10—21.

BWA (Stary Rynek) — Arsenał — wystawa malarstwa Jerzego Zablockiego i rzeźby — Stanisława Kulona — g. 10—18.

ZPAP (Stary Rynek) — wystawa „Plakat XX-lecia PRL” — g. 10—18.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE (Aleje Marcinkowskiego nr 9) — godz. 9—15.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego nr 27/29) — g. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Szkolna 8/12, telefon 511-11).

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR, ul. Kościuszki 203, telefon 86-86.

APTEKI: A. Lampego 2. Aleje Marcinkowskiego 11. Dzierżyńskiego 138/140. Dąbrowskiego 76. Głogowska 47. TYŁKO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Starolecka 79, Winogrody, Ostroroga 6.